

# UZASADNIENIE

Formularz (...)	Sygnatura akt	IV Ko 6/23	
<b>1. WNIOSKODAWCA</b>			
Z. M.			
<b>2. ZWIĘZŁE PRZEDSTAWIENIE ZGŁOSZONEGO ŻĄDANIA</b>			
1.	Odszkodowanie (kwota główna)	Odsetki	
1.	21 196, 29 złotych (k 97)	odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty	
2.	Zadośćuczynienie (kwota główna)	Odsetki	
1.	635 888,70 złotych (k 97)	odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty	
3.	Inne		
1.	zwrot kosztów zastępstwa procesowego z tytułu ustanowienia pełnomocnika w wysokości 6-krotności stawki minimalnej ( k 3v)		
<b>3. Ustalenie faktów</b>			
<b>3.1. Fakty uznane za udowodnione</b>			

Lp.	Fakt	Dowód	Numer karty
3.1.1.	<p>W 1982 roku Z. M. miał 26 lat. Był żonaty, miał dwie córki w wieku 3 i 4 lat. Mieszkał wówczas w B. i pracował w B. Fabryce (...) w charakterze dyspozytora służby utrzymania ruchu. Rozpoczął tam pracę 4 lata wcześniej. Nigdy nie był karany, także do chwili obecnej. Nigdy nie przebywał w zakładzie karnym. Mając 19 lat poszedł do wojska, tak więc zasadniczą służbę wojskową miał odbytą i był przeniesiony do rezerwy w stopniu kaprała. Nie potrafił wskazać ile w tamtym czasie zarabiał. Zarobki się zmieniały co 3 miesiące, była inflacja. W tamtym czasie jego żona już pracowała. Dzieci korzystały ze żłobka i przedszkola. Żona pracowała jako technolog projektowania dywanów w tej samej fabryce.</p>	przesłuchanie wnioskodawcy	75-79, 92-93
dane osobowe	74		
oświadczenie	15-16		
kserokopia książeczki wojskowej	11-12, 83-84		
	Jej zarobki były wyraźnie mniejsze niż wnioskodawcy. W tamtym czasie nie mieli kredytów, pożyczek. Mieszkali w mieszkaniu zakładowym, które dostali ze względu	świadcstwo pracy	100-101

na funkcję wnioskodawcy w zakładzie. Byli młodym małżeństwem na dorobku, z dwójką małych dzieci. Do (...) wnioskodawca należał od samego początku, jak powstała. Był w Komitecie zakładowym – wice - przewodniczącym. Był w Radzie Miejskiej B. – zarząd wojewódzki, z tytułu swojej przynależności do (...) i funkcji jaką pełnił w fabryce dywanów wice - przewodniczącego komitetu zakładowego. Przechodził w tamtym czasie chorobę wrzodową dwunastnicy.

Przed stanem wojennym w ramach (...) zajmował się wraz z innymi jej członkami organizacją protestów, strajków, żądali dostępu do finansów fabryki (...). W stanie wojennym zaczęli działalność podziemną polegającą na kolportażu ulotek, informacji, pomocy tym, którzy zostali zatrzymani, ich rodzinom, organizowaniu siebie do utrzymywania przyszłych struktur.

W fabryce dywanów i na terenie miasta zdawano sobie sprawę, że wnioskodawca jest w strukturach (...), wielokrotnie był przesłuchiwany przez oficera SB na terenie zakładu pracy w gabinecie dyrektora, z którego dyrektor na ten czas wychodził. Polegało to

min na tym: „wiemy co robisz i prędeż, czy później do ciebie i twojej rodziny się dobierzemy, podpisz zobowiązanie o współpracy i informuj nas o wszystkim, co wiesz w interesujących nas sprawach”. Nigdy takiego oświadczenia Z. M. nie podpisał.

Z tytułu swojej przynależności do (...) wnioskodawca był pomijany przy premiach, awansach. Ci którzy w tamtym czasie mieli władzę, kierownictwo, wyraźnie go szykanowali, także słownie np. szef komitetu partii mówił „jeszcze się do ciebie dobiore” itp. To były też codzienne problemy. Zwłaszcza w pracy wnioskodawca czuł presję -bardzo chcieli go zwolnić, ale nie mieli podstaw.

Wpływano też na żonę Z. M. z nią rozmawiając, aby mu przetłumaczyła, aby dał spokój, że ma dzieci. Także z nią rozmawiali przedstawiciele SB. Służba utrzymania ruchu, w której pracował wnioskodawca, polegała na utrzymaniu ciągłości produkcji, czyli od Z. M. na jego zmianie zależała klimatyzacja, hydraulicy, elektrycy. Trzeba było szybko reagować, żeby nie było przestojów w pracy, przy np. awariach klimatyzacji, czy elektrycznych.

	<p>Musiała być stała temperatura i wilgotność, co było bardzo ważne przy tym typie produkcji. Bezpośrednim przełożonym wnioskodawcy był główny energetyk. Nad nim był dyrektor techniczny, a wyżej już tylko naczelny dyrektor.</p>		
<p>3.1.2.</p>	<p>W dniu 3 listopada 1982r pojawili się u wnioskodawcy w mieszkaniu żołnierze z bronią około godziny 2 czy 3 w nocy i wręczyli wezwanie do stawienia się w (...) na rano. Wnioskodawca stawiał się. Nie wiedział po co. Był stan wojenny. Niestawienie się łączyło się z konsekwencjami. Jak się stawiał, to dostał rozkaz, aby następnego dnia natychmiast stawić się w JW nr (...) w C. koło S. na ćwiczenia wojskowe w ramach czynnej służby wojskowej-bez bliższych danych. Nie przedstawiono podstawy prawnej, ani czasu granicznego służby. W tym (...) Z. M. spotkał wielu swoich kolegów z komitetów zakładowych całego miasta. Nic nie wiedział. Wrócił do mieszkania i nawet nie miał czasu na cokolwiek, aby przygotować rodzinę na czas swojej nieokreślonej nieobecności, np. na zrobienie zakupów. Prawie</p>	<p>przesłuchanie wnioskodawcy</p>	<p>75-79,92-93</p>

	<p>nic ze sobą nie wziął, bo przecież jak do wojska, to wszystko idzie do depozytu. Dzieci nie bardzo rozumiały sytuację. Żona była przerażona. Czasy były bardzo ciężkie, brakowało wszystkiego. Stało się w wielogodzinnych kolejkach, żeby cokolwiek kupić. Żona została bez pomocy wnioskodawcy na nieokreślony czas. W tamtym czasie żona, dzieci chorowały tylko na jakieś standardowe choroby.</p>		
kserokopia książeczki wojskowej	11-12, 83-84		
oświadczenie	15-16		
pismo	17-18		
publikacja dokumenty z IPN	19-38, 85-90 50-54		
3.1.3.	<p>W dniu 5 listopada 1982 roku, jak Z. M. dojechał na dworzec kolejowy w C., to czekały na nich ciężarówki, które zabrały ich do jednostki, gdzie najpierw odbyło się przesłuchanie na temat poglądów politycznych, religijnych, stosunku do (...). Wnioskodawca był katolikiem. Przebrano powołanych w liczbie 77 osób w mundury „piątej kategorii”, połatane, stare, bez określenia ich dystynkcji. Buty dali im stare, znoszone. W</p>	przesłuchanie wnioskodawcy	75-79, 92-93

tym „wojsku” broni nie dawali. Umieszczono powołanych w osobnym budynku w stosunku do całej jednostki. Byli odseparowani od innych. Ściśnięci w trzech małych salach i świetlicy, gdzie było ich około 80. Łóżka były piętrowe, przejście około 30 centymetrów. Włosy mieli obcięte na bardzo krótko. Robactwa w łóżkach nie było. W tych salach były okna, na nich kraty. Normalnie taka sala była na 6-8 osób, a ich było w jednej prawie 30 osób. Okna dawało się otwierać. W tych salkach było ogrzewanie, ale taka ilość ludzi sama nagrzewała pomieszczenie. Były tylko umywalki i sedesy, w liczbie po 5 na 77 osób. Do łaźni chodzili raz w tygodniu. Wtedy zmieniano im bieliznę. Najczęściej była zimna woda, a wtedy była zima, ostra. Żadnego dostępu do broni nie mieli przez cały czas. Kadra była powiadomiona, że są przestępcami, kryminalistami. Tak byli traktowani przez kadrę i żołnierzy, bo tak wyglądali w tych „mundurach”. Dopiero z biegiem czasu, jak się rozniosło kim faktycznie są, to zmienił się do nich stosunek. To było pod koniec tego przeszkolenia. Przez ten okres trzech miesięcy wnioskodawca był w tej jednej jednostce. Jedli jako ostatni w jednostce, po wszystkich i

często brakowało jedzenia, nawet chleba. Zdarzało się, że wnioskodawca czuł głód. Nie było możliwości dokupienia jedzenia, wyjścia z jednostki. Z żoną i dziećmi nie miał przez cały czas kontaktu bezpośredniego. Dostał jeden list. Nie było odwiedzin. Żona w liście opisała swój stan psychiczny, tragiczny i nędzę. Nigdzie nie mogła nic kupić. Pomagali jej koledzy wnioskodawcy.

W JW żadnych ekwiwalentów pieniężnych nie dostawali. Żona wnioskodawcy w tamtym okresie nie pożyczala żadnych pieniędzy. Pieniądze w tamtym czasie nie miały znaczenia. Chodziło tylko o to, żeby móc coś kupić. Wystać w kolejce.

Pobudka w jednostce była o godzinie 6, capstrzyk 22. Najpierw były obowiązkowe szkolenia polityczne – 2-3 razy w tygodniu. Spotkanie z prokuratorem z K., który tłumaczył „co nam mogą zrobić, jak im się będziemy sprzeciwiać”. To było średnio minimum raz w tygodniu. Były też indywidualne spotkania z oficerem kontrwywiadu. Takich spotkań wnioskodawca miał bardzo dużo, gdyż nie zgadzał się z tymi szkoleniami. Nie stosowano przemocy fizycznej wobec Z.



M., ale wywierano presję żeby siedział cicho, nie buntował innych, bo zostanie pozbawiony wolności – „mnie zamkną” np. za niewykonanie rozkazu, co w okresie stanu wojennego było bardzo proste. Codziennie pracowali przy wyrębie lasu, za wyjątkiem niedzieli. Na terenach leśnych wojskowych przerzedzali las. Żaden z powołanych nie miał przeszkolenia w tym kierunku. D. im siekiery i piły ręczne, łopaty do korowania tych drzew. Taka praca trwała od śniadania do obiadu, który był około 15 – 16. Wychodzili z koszar było ciemno, wracali było ciemno. Wtedy zimą było minus 25 stopni. Dowożono do lasu drugie śniadanie w postaci bułki z serem i ciepłą herbatą w termosie. Po obiedzie często robiono ćwiczenia kroku marszowego na placu defilad. Telewizję to mogli tylko oglądać dziennik telewizyjny, bo w innych porach odbiornik mieli zabrany. Radio mieli z zaplombowanymi innymi stacjami. Z prasy dostępny był (...) lub coś podobnego i to w ilości dwóch egzemplarzy na ok 80 osób. Jeśli chodzi o dostęp do księdza, mszy, przez cały okres pobytu był niemożliwy. Nie mieli żadnych wyjść, żadnych przepustek. W czasie tamtego pobytu odnowiła się u wnioskodawcy

choroba wrzodowa, pogorszył się jego stan, co zgłosił przełożonym. Został powołany do stawienia się na komisję lekarską w W., gdzie zawieźli Z. M. pod eskortą. Komisja decyzją z dnia 1 grudnia 1982 roku potwierdziła chorobę wrzodową dwunastnicy, zaleciła w rozkazie do dowódcy dietę, której nie stosowano, bo nie chciano gotować osobno dla jednego człowieka. Wnioskodawca miał nadzieję, że go zwolnią z tego powodu, ale tak się nie stało. Nigdy nie uzyskał informacji, jak długo będzie trwała ta „służba”. Dopiero pewnego dnia rano-2 lutego 1983 roku dowiedział się, że „nas puszczają” i wrócił do domu.

Zastał żonę w bardzo kiepskim stanie psychicznym. Nie miała z nim kontaktu, gdy był w jednostce. Nie wiedziała co się dzieje, jak długo to będzie trwało. Żona była rozbita, dzieci wystraszone. Po powrocie wnioskodawcy z jednostki, jak ktoś w nocy szedł w ciężkich butach po klatce schodowej, to czuła niepokój. Budziła się drżąc. Przed powołaniem na ćwiczenia, to inflacja była taka, że odkładanie pieniędzy było bezsensowne. Żadnych oszczędności nie miał. To co zarabiali szło na życie,

dzieci. Następnego dnia po powrocie poszedł do pracy i został przeniesiony ze swojego dotychczasowego stanowiska do działu transportu do obsługi wózków widłowych. Ten dział znajdował się poza budynkiem fabryki dywanów. Chodziło o odseparowanie go od załogi. Kierownictwo podało, że uznali że tam będzie bardziej potrzebny. Stracił na tym bardzo dużo finansowo, bo nowe stanowisko było mniej płatne, bez dodatków funkcyjnych, premii, bez pracy w nocy. Nie mógł zrezygnować z tej pracy, bo zajmowali mieszkanie służbowe. Gdyby zrezygnował z tej pracy, to od razu by stracił to mieszkanie.

Od czasu odbycia zasadniczej służby wojskowej do tego wezwania na przeszkolenie w ramach czynnej służby wojskowej nie miał innych wezwań do wojska. Po powrocie z JW w C. nie dostał żadnego dokumentu potwierdzającego przejście tego przeszkolenia jako saper poza wpisem w książeczce wojskowej. W jednostce wojskowej w czasie przeszkolenia nie dostał żadnego awansu, a jak dali mundury, to bez żadnych dystynkcji. Dopiero na sam koniec pobytu wydano im stopnie wojskowe, wtedy okazało

się, że większość z nich, to byli podoficerowie. Dostali kurtki zimowe, tzw. panterki i czapki uszatki- używane. Przy minus 25 stopniach nie może być ciepło, ale rozpalali ogniska, a w nocy to bywało nawet minus 30.

Wielokrotnie w JW mieli przeszukania – szukano notatek, ulotek. Musztry dodatkowe były systematycznie. Pobyt w areszcie za to, że miał inne zdanie w związku ze szkoleniem politycznym na czas do 24 godzin zdarzył się Z. M. kilka razy w tej jednostce.

Jak wnioskodawca wrócił z JW miał poważne problemy z chorobą wrzodową, bo przez 3 miesiące nie mógł utrzymywać diety, a także przez nerwy. Choroby wrzodowej się nie wyleczy, tylko się zalecza. Choroba ta potem odnawiała mu się wielokrotnie. Jak wrócił z JW do pracy, to stosunek do niego przełożonych był gorszy – zmieniono mu to stanowisko pracy, pensję, był pomijany przy awansach i premiach i wielu dodatkach.

Mimo tego wnioskodawca wrócił do działalności podziemnej w ramach struktur (...) na terenie B. i komitetu zakładowego. Był wzywany dalej na przesłuchania przez oficerów SB z komentarzem „jeszcze ci

	mało, a może byś gdzieś wyjechał z rodziną za granicę”. Nawet twierdzili, że mu w tym pomogą.		
oświadczenie	15-16		
kserokopia książeczki wojskowej decyzja	11-12, 83-84 39		
publikacja dokumenty z IPN	19-38, 85-90 47-54		
3.1.4.	Za okres od 5 listopada 1982 roku do 2 lutego 1983 roku Z. M. otrzymał stosowne wynagrodzenie za pracę, jako wynagrodzenie za urlop i było one wyższe niż w okresie bezpośrednio poprzedzającym powołanie na ćwiczenia.	dokumentacja pracownicza	102-111
3.1.5.	Wnioskodawca był rezerwistą w stopniu kaprała, saper. Zasadniczą służbę wojskową odbył w latach 1975-1976. Decyzją z dnia 15 października 1977 roku przeniesiony został do rezerwy po odbyciu zasadniczej służby wojskowej.	kserokopia książeczki wojskowej dokumenty z IPN	11-12 50-54
3.1.6.	Akcja związana z powołaniem na ćwiczenia wojskowe w osobach czynnie działających w opozycji została przeprowadzona jesienią 1982 roku, gdyż planowano na ten okres strajki jako formę protestu	publikacja	19-38, 85-90

przeciwko delegalizacji (...). Zastępca S. S. Generalnego WP gen. A. J. przekazał w dniu 21 października 1982 roku szefom sztabów okręgowych założenia organizacyjne dotyczące dodatkowego sformowania pododdziałów szkoleniowych z działaczy opozycji. Powołania miały dotyczyć osób imiennie wytypowanych na sporządzonych listach, stanowiących trzon aktywistów prowokujących zajścia, przejawiających czynną wrogą działalność (np druk, kolportaż itp), a nie nadających się z różnych powodów do internowania bądź zatrzymania. Takie osoby miały być poddane intensywnym szkoleniom przez szczególnie dobraną kadrę, w określonych miejscach i nie mogły to być duże aglomeracje miejskie, w których miały miejsce różnego rodzaju akcje protestacyjne. Chodziło o "odizolowanie elementu ekstremalnego i wichrzycielskiego od środowisk w dużych aglomeracjach miejskich i poddania go intensywnej reedukacji społecznej w warunkach dyscypliny wojskowej i porządku wojskowego oraz działalności szkoleniowo-produkcyjnej". Jednym z zaleceń było też przeprowadzenie ćwiczeń takich osób w taki sposób, aby "nie dopuszczano

	do stwarzania pozorów szkolenia, nie dającego rzeczywistych korzyści szkoleniowych".		
3.1.7.	<p>Z. S. Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych przyznał status osoby represjonowanej z powodów politycznych.</p> <p>Na wniosek Prezesa Instytutu Pamięci Narodowej Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej za zasługi w działalności na rzecz niepodległości i suwerenności Polski oraz respektowania praw człowieka w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Z. M. został odznaczony Krzyżem Wolności i Solidarności.</p> <p>Wnioskodawca w chwili obecnej cierpi na liczne schorzenia.</p>	<p>zaświadczenie</p> <p>pismo</p>	<p>40</p> <p>91</p>
kopia decyzji	13-14		
3.1.8.	Szkolenie w (...) w C. w ramach czynnej służby wojskowej w okresie od 5 listopada 1982 roku do 2 lutego 1983 roku nie służyło realizacji zadań z zakresu obronności kraju.		
publikacja	19-38, 85-90		
<b>3.2. Fakty uznane za nieudowodnione</b>			
Lp.	Fakt	Dowód	Numer karty

3.2.1.	W związku z powołaniem na ćwiczenia wojskowe wnioskodawca doznał szkody w postaci utraty wynagrodzenia za pracę za trzy miesiące. Jak wrócił z przeszkolenia wypłacono mu tylko pensję za jeden miesiąc.	przesłuchanie wnioskodawcy	93,77
<b>4. ocena DOWODÓW</b>			
<b>4.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów</b>			
Lp. faktu z pkt 3.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu	
	przesłuchanie wnioskodawcy	Uznane za wiarygodne, za wyjątkiem omówionym poniżej, bowiem w tym zakresie znalazło potwierdzenie w powołanych dokumentach w podsekcji 3.1. Były rzeczowe, konsekwentne, wyważone. Nie zasługują na wiarę twierdzenia wnioskodawcy, że za okres od 5 listopada 1982 roku do 2 lutego 1983 roku nie otrzymał wynagrodzenia za pracę albowiem co innego wynika z załączonej dokumentacji pracowniczej.	
dane osobowe	uznane za wiarygodne w całości- nie były kwestionowane		
kserokopia książeczki wojskowej	uznana za wiarygodną w całości- nie była kwestionowana		



pisma	uznane za wiarygodne w całości- nie były kwestionowane		
kopia decyzji , decyzja	uznana za wiarygodną w całości- nie była kwestionowana		
oświadczenie	uznane za wiarygodne w całości- nie było kwestionowane		
świadcstwo pracy	uznane za wiarygodne w całości- nie było kwestionowana		
dokumenty z IPN	uznane za wiarygodne w całości- nie były kwestionowane		
dokumentacja pracownicza	uznana za wiarygodną w całości- nie była kwestionowana		
zaświadczenie	uznane za wiarygodne w całości- nie było kwestionowano		
publikacja	uznana za wiarygodną w całości- nie była kwestionowana.		
<b>4.2. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)</b>			
Lp. faktu z pkt 3.1 albo 3.2	Dowód	Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu	

5. <b>PODSTAWA PRAWNA</b>			
Oszkodowanie			
1.	Kwota główna	Odsetki	
1.	Oddalono	Oddalono	
Zwięźle o powodach podstawy prawnej			
Wobec faktu, iż z załączonych dokumentów wynika, że wnioskodawcy za okres od 5 listopada 1982 roku do 2 lutego 1983 roku było wypłacone wynagrodzenie na zasadach ekwiwalentu za urlop wypoczynkowy, nie wykazano szkody-żądanie jest w tym zakresie nieuzasadnione.			
Zadośćuczynienie			
2.	Kwota główna	Odsetki	
1.	150 000 złotych	z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty	
Zwięźle o powodach podstawy prawnej			
art 8 a ust 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 roku o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu			

Państwa Polskiego (t.j.Dz. U. 2020.1820) tzw ustawa lutowa- art 23 k.c., art 24 k.c., art 445 k.c. i art 448 k.c.- zadośćuczynienie, art 481 §1 i 2 k.c. odsetki.			
Inne			
3.	1.		
Zwięźle o powodach podstawy prawnej			
6. <b>ROZSTRZYGNIĘCIE SĄDU W PRZEDMIOCIE ŻĄDANIA</b>			
Zwięźle o powodach rozstrzygnięcia			
Odszkodowanie			
1.	Kwota główna	Odsetki	
1.	oddalono nie wykazano by wnioskodawca poniósł szkodę.	Oddalono- roszczenie akcesoryjne związane z żądaną kwotą główną odszkodowania	
Zadośćuczynienie			
2.	Kwota główna	Odsetki	
1.	150 000 złotych	odsetki ustawowe za opóźnienie od uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty	

2.

Rozważając problematykę odpowiedzialności Skarbu Państwa z tytułu zadośćuczynienia na gruncie ustawy lutowej, należy zwrócić uwagę na to, że wchodzi ona w grę tylko wówczas, gdy osoba pełniła czynną służbę wojskową, do której odbycia została powołana za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego i doznała krzywdy, która nie została jej zrekompensowana.

Wnioskodawca z tego tytułu domagał się zadośćuczynienia w kwocie 635 888,70 zł, tak przeliczając rozmiar swojej krzywdy, jednak żądanie ponad kwotę przyznaną, Sąd oddalił jako rażąco wygórowane.

Suma zadośćuczynienia nie jest łatwa do precyzyjnego ustalenia, a żadna kwota pieniężna nie jest w stanie w sposób pełny zrekompensować krzywd. Zdaniem Sądu kwota 150 000 zł jest adekwatna do poziomu doznanych krzywd i cierpień. Nie jest rażąco wygórowana, a zarazem nie stanowi źródła bezpodstawnego wzbogacenia. Sąd miał też na względzie panujące obecnie w społeczeństwie stosunki majątkowe, siłę nabywczą pieniądza, inflację i ustalił wysokość

zadośćuczynienia na realnym, rozsądnym poziomie, rozważając nie tylko subiektywne doznania wnioskodawcy, ale także ich obiektywny kontekst.

Niewątpliwie, zgodnie z żądaniem –karta 97 , w okresie od 5.11 1982 roku do 2. 02 1983 roku wnioskodawca :

po pierwsze, pełnił czynną służbę wojskową - bezsporne,

po drugie, do jej odbycia został powołany za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego.

Czasookres od 5 listopada 1982 roku do 2 lutego 1983 roku z tytułu służby w Jednostce Wojskowej w Czarnym nie był kwestionowany. Jak również, że wnioskodawca był tam powołany do czynnej służby wojskowej za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego.

Jak wynika z powołanych dowodów- nie tylko przesłuchanie wnioskodawcy, ale też dokumenty z kart 14, 9 – wnioskodawca prowadził działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, co zostało opisane w podsekcji 3.1. Ten fakt też nie jest kwestionowany. Do pełnienia tej służby został powołany

na skutek zarządzenia S. S. Generalnego Wojska Polskiego z dnia 26 października 1982 r. Powoływani na podstawie tego zarządzenia do wojska byli mężczyźni podejrzewani o czynną wrogą działalność przeciwko Państwu Polskiemu.

Wnioskodawca nie tylko, że był o taką działalność podejrzewany, to taką działalność prowadził kolportując ulotki, biorąc udział w spotkaniach z innymi, podobnie myślącymi, jak wnioskodawca, na temat panującego ustroju w Polsce, biorąc udział we wspólnych akcjach.

Sporna w tej sprawie jest kwota zadośćuczynienia.

Do akt sprawy załączone są publikacje oraz sam wnioskodawca opisał, jak jego pobyt w przedmiotowej jednostce przebiegał. Wystarczy powołać, że młody mężczyzna, ojciec dwójki małych dzieci, nagle został powołany do służby, bez określenia podstawy prawnej takiego żądania, bez określenia czasokresu. Przez cały pobyt nie miał kontaktu bezpośredniego z żoną, dziećmi, bez swobodnego dostępu do mediów, praktyk religijnych. Dotarł do niego jeden list od żony. Zakwaterowanie zimą nastąpiło w ciasnych pomieszczeniach, w

których były kraty w oknach, z ograniczonym bardzo dostępem do urządzeń sanitarnych, środków czystości. Był notorycznie poddawany indoktrynacji, zlecano im ciężką, bezpłatną pracę na dworze, podczas ciężkiej zimy, bezsensowną musztrę. Mieli do dyspozycji znoszoną, starą odzież. Dla innych w tej jednostce byli przedstawiani jako osoby z marginesu społecznego. Nie mieli odpowiednich mundurów z dystynkcjami. Wnioskodawca był poddawany przesłuchaniom, przeszukaniom i kilka razy był osadzany w areszcie-izolowany. Wprawdzie już cierpiał wcześniej na chorobę wrzodową, lecz nie wymaga wiadomości specjalnych stwierdzenie, że ciężkie warunki w JW., rodzaj, ilość jedzenia, brak odpowiedniej diety, stres wznowiły tą chorobę. Wnioskodawca stawał na komisji lekarskiej i nawet zlecono mu odpowiednią dietę, lecz ten fakt zignorowano. Nie ma podstaw do kwestionowania twierdzenia wnioskodawcy, że posiłki były ubogie i zdarzało się, że cierpiał głód. Pytanie, jak zrekompensować młodemu człowiekowi rozstanie z rodziną i te wszystkie upokorzenia, cierpienia, jakich doznał plus stres, troskę o

rodzinę, niepewność, fakt, iż ciężko pracował 6 dni w tygodniu na mrozie od rana do południa. Wychodził z koszar było ciemno i wracał było ciemno. Potem był skąpy obiad i musztra. Bez perspektywy, kiedy to ma się skończyć. Nie kwestionowano w tej sprawie tego, że spotkał wnioskodawcę system represji i to za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego. Faktycznie było to pełnienie czynnej służby wojskowej do której odbycia był powołany wnioskodawca za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego i ta służba nie służyła realizacji zadań z zakresu obronności państwa.

Rozważając słuszność i zasadność roszczenia o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę podnieść należy, iż niewątpliwie wnioskodawca doznał szkody niemajątkowej (krzywdy), co czyni zgłoszone przez niego roszczenie o zadośćuczynienie usprawiedliwionym co do zasady.

Na podstawie art. 24 § 1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W sprawie



doszło do naruszenia dóbr osobistych wnioskodawcy. Jest rzeczą oczywistą, że doszło do naruszenia dobra osobistego wnioskodawcy w postaci m.in. wolności, godności, prawa do życia z rodziną, swobody przemieszczania się. Okres naruszenia dóbr trwał we wskazanym okresie. Wnioskodawca, młody, 26 letni mężczyzna, pod pretekstem „ćwiczeń” w ramach czynnej służby wojskowej, został w trybie natychmiastowym powołany do wojska, ale nie w celu realizacji zadań związanych z obronnością Państwa, został wyrwany ze środowiska rodzinnego, zawodowego i umieszczony w warunkach, jak opisano powyżej, w C.. Niewątpliwie opisane warunki bytowe, sanitarne, sposób traktowania przez kadre wojskową, niechętny, wręcz wrogi stosunek osób "z normalnego" powołania, którzy byli odpowiednio do nich nastawieni, uprzedzeni, brak możliwości otrzymywania paczek żywnościowych, bardzo ograniczony dostęp do prasy, telewizji, brak możliwości wykonywania praktyk religijnych, cierpienie głodu, pobytu w areszcie, intensywność ćwiczeń, ich charakter, cel, izolacja od rodziny, znajomych, ograniczona swoboda przemieszczania się, zabierania na

rozmowy z oficerem politycznym, wyrządziły krzywdę wnioskodawcy. Niewątpliwie taki pobyt spowodował u niego między innymi zaburzenia adaptacyjne, lęk i uczucie niepewności. Było to w istocie internowanie i poddanie indoktrynacji oraz służyło walce z opozycją. Wnioskodawcy nakazywano w ramach tych "ćwiczeń wojskowych" wykonywać ciężkie prace fizyczne w trudnych warunkach atmosferycznych - jesień, zima.

W orzecznictwie przyjmuje się, że suma zadośćuczynienia pieniężnego, mająca rekompensować krzywdę doznaną winna być „odpowiednia”. Pojęcie to ma wprawdzie charakter nieokreślony, tym niemniej w orzecznictwie wskazuje się pewne kryteria, którymi należy kierować się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, a mianowicie to, że musi ono mieć charakter kompensacyjny, a więc winno przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, nie będącą jednakże wartością nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy. Określając wysokość zadośćuczynienia należy wziąć pod uwagę nie tylko czas trwania odosobnienia, ale także stopień dolegliwości, z

jaką wiązało się stosowanie tego środka, a więc przykrości i przeżycia natury moralnej z tego wynikające, konieczność poddania się rygorom związanym z pobytem. Zarazem należy kwotę zadośćuczynienia oznaczać z umiarem, stosownie do realiów społecznych, jak zamożność mieszkańców, wartość pieniądza itp., by nie pozostało poczucie krzywdy wnioskodawcy, ale i by orzeczenie nie było sposobem uzyskania nadmiernych korzyści finansowych.

W realiach niniejszej sprawy dolegliwość wynikająca z pełnienia czynnej służby wojskowej za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego w warunkach powołanych powyżej była w niniejszej sprawie szczególnie wysoka.

Oczywiście kwota zadośćuczynienia powinna stanowić realną wartość nabywczą i za taką należy uznać kwotę 150 000 złotych. Oczywiście trudno miarkować zadośćuczynienie w pieniądzu, jednakowoż kwota powyższa uwzględnia aspekty in concreto adekwatnie do ich wpływu na wysokość tego "ekwiwalentu" przy uwzględnieniu realiów społecznych.

	<p>Uwzględniając powyższe okoliczności, Sąd Okręgowy uznał, iż sumą adekwatną do doznanej przez wnioskodawcę krzywdy, w pełni rekompensującą jego negatywne przeżycia związane ze skutkami zawodowymi, rodzinnymi, społecznymi, zdrowotnymi oraz ze znoszeniem niekorzystnych warunków bytowych i niepewności co do własnego losu, będzie <b>kwota 150 000 złotych</b>. W pozostałym zakresie żądanie podlega oddaleniu.</p>		
Inne			
3.	1.		
7. <b>Inne ROZSTRZYGNIECIA Zawarte w WYROKU</b>			
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności		
3	<p>art 13 ustawy z dnia 23 lutego 1991 roku o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego ( t. j .Dz. U. 2020.1820) w zw. z art 558 k.p.k. w zw. z art 98 §3 k.p.c. oraz §11 ust 6, § 15 ust 1 i 3 pkt 1) i 3), §16, §17 pkt1), rozporządzenia z dnia 22 października 2015 roku w</p>		

	<p>sprawie opłat za czynności radców prawnych ( t. j. Dz. U. z 2018 r. poz. 265). Skoro złożono żądanie zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (karta 3v) i nie przekracza ono progu maksymalnego wynikającego z przepisów powołanego rozporządzenia, przyznano je zgodnie z wnioskiem samego pełnomocnika 6x 240 zł (1440 zł) plus za dwa dodatkowe terminy (20% od 1440 zł) czyli 2x 288 zł, co czyni kwotę przyznaną.</p>	
<b>8. Koszty procesu</b>		
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
4	Zgodnie z art 13 ustawy z dnia 23 lutego 1991 roku o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego ( t.j. Dz. U. 2020.1820) koszty niniejszego postępowania ponosi Skarb Państwa.	
<b>9. PODPIS</b>		
SSO Wioletta Kubasiewicz		